Nr. 34. Czwartek 12. Lutego 1852. Rok gazecie 41.

GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., insercyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hyszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Szwajcarya. Włochy. — Prusy. — Turcya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 12. lutego. Dnia 11. lutego 1852 wyszedł w c. k. galicyjskiéj drukarni rządowéj i został rozdany XXVIII. zeszyt dziennika rządowego ustaw krajowych dla kraju koronnego Galicyi.

Lwów, 23. stycznia. Jego c. k. Apostolska Mość raczył najw. własnoręcznie podpisanym dyplomem potomków usposobionego do stanu rycerskiego szlachcica Ignacego *Leitner*, byłego członka stanów styryjskich, jako to:
Józefa Kajetana, adjunkta expedytury stanowej;
Augusta, urzędnika rewizyi przy Glognickiej kolei żelaznej;
Karola Gotfryda, sekretarza stanowego;
Wilhelma urzędnika leśnego w Gradcu;
Józefa Antoniego, kapitana, i
Albina *Leitnerów* wynieść najłaskawiej do stanu rycerskiego Cesarstwa Austryackiego.

Sprawy krajowe.

Lwów, 12. lutego. Jutro o godzinie 10. zrana rozpoczną się posiedzenia 12. ogólnego zgromadzenia Towarzystwa gospodarskiego krajowego w gmachu Zakładu Im. Ossolińskich na pierwszem piętrze.

Wiedeń, 6. lutego. W ciągu ostatnich dni nadeszło tu kilka ważnych wiadomości z rozmaitych punktów Europy. Najważniejszym zdaje się być upadek potężnego Ressyd Baszy, wielkiego Wezyra Porty Otomańskiej, którego działanie już kilka lat obejmowało i jak wiadomo, oparte było głównie na mocarstwach zachodnich. Mianowicie uważać było można ministeryum spraw zagranicznych w Londynie za właściwego i st. nowczego przewodnika polityki Porty. Kiedy jednego razu lorda Palmerstona interpelowano względem pewnych projektów reformy tyczących się *wewnętrznej* organizacyi Turcyi, niezaprzeczał on bynajmniej ich istnienia, lecz oświadczył tylko, że niestosownem byłoby wyjawić je przed Parlamentem. To faktum jest dość przekonywujące i niepozostawia żadnej wątpliwości o przeważającym wpływie, jaki tam Anglia nawet w kwestyach wewnętrznych wywierała. Podobnem jest do prawdy, że zmiana zaszła w Konstantynopolu i mianowanie Rauf Baszy wielkim Wezyrem uważaną być może za znak i początek niezawiślejszego stanowiska Porty.

Zasługującem na uwage jest także wyłożenie powodów w parlamencie angielskim, dla których według wyjaśnienia lorda John Russell, lord Palmerston wystąpił z gabinetu. Według doniesienia telegraficznego nastąpiła ta dymisya dla tego, ponieważ były angielski minister spraw zagranicznych niezasiągnąwszy poprzednio rady korony (?) t. j. zapewne samowładnie — pochwalił samowolny krok Ludwika Napoleona z dnia 2. grudnia.

Jeżeli się sprawdzi to doniesienie, natedy potwierdzi się wynikło z rozmaitych przyczyn nieporozumienie między obydwoma zachodniemi mocarstwami, któreto nieporozumienie w ostatnich czasach manifestować się poczęło w licznych konjekturach i w przygotowywaniem jak wiadomo ze strony Anglii uzbrojeniu. Wszelką mamy przyczynę życzyć sobie nienaruszonego zachowania pokoju świata i zarazem wierzymy silnie w to zachowanie. Ale niemożemy przy tej sposobności pominąć uwagi że istniejące przed kilkoma laty scisłe przymierze między obydwoma mocarstwami zachodniemi przy niejednej sposobności przyniosło szkodę zasadom konserwacyjnym i interesom prawowitości.

Zresztą być może, że lord John Russell powodując się względami na angielską dumę narodową, w deklaracyi swojej wystąpienie lorda Palmerstona przypisał *wyłącznie* polityce narodowej. Niechcemy w to wchodzić, czyli się wewnątrz gabinetu angielskiego właśnie podówczas nieobjawiała żadna skłonność do uwzględnienia przy owym akcie dymisyi słusznych zażaleń wszystkich niemal mocarstw kontynentalnych. Gdyby tak było w samej istocie, natenczas musielibyśmy tylko na to zwrócić uwagę, że autor pisma *Lord Palmerston, Anglia i kontynent* dał dowód znakomitego talentu i głębokiej znajomości w ocenieniu przewodniczącej myśli polityki Whigów, tak iż do uwag jego nic dodać ani też nic z nich ująć niemożna. (*L.k.a.*)

(Patent cesarski względem ośmioletniej kapitulacyi dla królestwa Dalmacyi.)

Wiedeń, 7. lutego. Cesarski patent z 2. lutego 1852 którym rekrutacyę z czasem kapitulacyi ośmioletnim także na królestwo Dalmacyi rozciągnięto.

My Franciszek Józef Pierwszy, z Bożej łaski Cesarz Austryi, Król Węgier i Czech i t. d. i t. d. uznaliśmy rzeczą potrzebną za wysłuchaniem Naszej rady ministrów i Naszej rady państwa rozporządzić, aby rekrutacyę do Naszego wojska dla służby lądowej i przy flocie, ośmioletnim terminem kapitulacyi dla obowiązanych do wojska w czasach pokoju, także na Nasze królestwo Dalmacyi rozciągnięto. Jednakże chcemy, aby dla zręczności i zamiłowania mieszkańców wybrzeża i wysp tego kraju do marynarki, podano im sposobność do wydoskonalenia się w niej, a przeto, aby rekrutów z rzeczonego królestwa, posiadających zupełne uzdolnienie do służby okrętowej, zwykle do korpusu majtków Naszej floty odstawiano.

Również pozwalamy, aby obwody Cattaro i Ragusa, z wyjątkiem mających się oddać do korpusu majtków rekrutów, dla pierwszej rekrutacyi od powszechnego stawienia uwolnione były.

Dano w Naszem ces. stołecznem i rezydencyonalnem mieście Wiedniu, dnia 2. lutego w roku tyiąc ośmset pięćdziesiątym drugim, Naszego panowania w czwartym.

Franciszek Józef, m. p.
Ks. *Schwarzenberg* m. p. F. M. L.
Z najwyższego rozkazu.
Ransonnet m. p.
Dyrektor kancelaryi rady ministeryalnej. (*W. Z.*)

(Uregulowanie toku instancyi w sprawach cywilnych.)

Wiedeń, 7. lutego. Na mocy najwyższego rozporządzenia z dnia 31. stycznia 1852, uregulowanym został tok instancyi w sprawach cywilnych w owych krajach koronnych, gdzie istnieje prowizoryczny regulamin sądowy z dnia 14. lipca 1849 i norma jurysdykcyi z dnia 18. czerwca 1850. Regulacya nastąpiła w ten sposób, że wszędzie gdzie sądy krajowe ustanowione były dla spraw cywilnych toczących się u sądów okręgowych, jako druga, a wyższe sądy krajowe jako trzecia instancya, teraz począwszy od dnia 1. marca 1852 tok prawny tak w sprawach spornych jak i innych od sądów okręgowych iść ma bezpośrednio do wyższych sądów krajowych, a od tych do najwyższego trybunału kasacyjnego w Wiedniu. Tylko w takich procesach które aż do 1. marca 1852 przychodzą do sądów krajowych jako drugiej instancyi, mogą te sądy krajowe decydować według dotychczasowego porządku.

Rozporządzenie cesarskie, o którem mowa, jest oczywistą wynikłością wyrzeczonych dnia 31. grudnia najwyższych zasad, według których dla wszystkich wypadków prawnych powinno być trzy instancye, a najwyższy trybunał w Wiedniu ma być trzecią i najwyższą.

Z tego rozporządzenia wynika podwójna korzyść dla wykonywania i przestrzegania prawa w Austryi. Najsamprzód zabezpieczoną jest zasada jedności prawa przez rzeczywistą wspólność najwyższego trybunału apelacyjnego dla wszystkich krajów i podana jest nowa rękojmia, że bez ustanku zachowaną będzie zasadnicza myśl *jedności państwa* w przeciwieństwie do wszelkich partykularystycznych dążności, które w tym względzie objawiać się usiłowały. Oprócz tego staje się tym sposobem tok spraw łatwiejszym i więcej pojedynczym.

Wspomnione Najwyższe rozporządzenie udowadnia w ogóle usilne dążenie, aby nowe dla Austryi postanowione instytucye jak najprędzej zostały przeprowadzone. (*L.k.a.*)

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 5. lutego. Nakazana przez Najjaśniejszego Cesarza inskrypcya marynarki, wejdzie już w tym roku w rzeczywistość. Zamiarem tego instytutu jest z całej maryarki handlowej utworzyć

wielką szkołę przygotowawczą dla marynarki wojennej, i oraz jak najostrzejszą karność między handlowymi majtkami zaprowadzić.

— Wysokie ministeryum handlu rozporządziło, że kontrahenci budowli eraryalnych zawarowaną sumę budowy w wyznaczonych równych ratach zapłacić mają, a ostatnią ratę należy im wydać aż po dokonanym obrachunku konkluzyjnym. *(Ll.)*

— Zamieszczona w piśmie *Wiener Neuigkeits-Blatt* wiadomość, że mające się organizować urzęda okręgowe aż z końcem tego roku, albo na początku przyszłego czynność swoję rozpoczną, oparta jest na zupełnie nieuzasadnionem przypuszczeniu, gdyż przy gorliwości, z jaką się odbywa kwestya organizacyi urzędów okręgowych czynność ich daleko prędzej się rozpocznie.

— Z tajemnicy, wyjawionej przez dziennik *Patrie*, na kilka dni przed 2. grudnia, okazało się, że koniec roku 1851 obrała była partya rewolucyjna za najstosowniejszą chwilę do wykonania wielkiego zamachu. Uczynione przez straconego tutaj wczoraj emisaryusza Piringer zeznania oznaczają ten sam czas w równy sposób. Jeżeliby więc potrzeba było jeszcze dowodu względem solidarnej czynności partyi rewolucyjnej wszystkich krajów i wszelkiej barwy, tedy ten dowód byłby w dokładnie i spólnie umówionym czasie mającym odwinąć zasłonę, która traiczną tajemnicę europejskiego sprzysiężenia dotychczas zakrywała. *(L. k. a.)*

(Kurs wiedeński z 11. lutego 1852.)

Obligacye długu państwa 5% — $95^7/_{16}$; $4^1/_2$% $84^3/_4$; 4% $92^1/_4$. 4% z r. 1850 — —; wylosowane — 3% —. Losy z r. 1834: 1100; z roku 1839 $298^7/_{16}$. Wied. miejsko bank. — —. Akcye bankowe —. Akcye kolei półn. 1500. Glognickiej kolei żelaznej — —. Odenburgskie —. Budwejskie 290. Dunajskiej żeglugi parow. 650. Lloyd —.

Hyszpania.

(Zamach na życie królowej Hyszpańskiej.)

Zaczynamy dzisiaj nasz pogląd, pisze dziennik *Independance Belge* z dnia 6. lutego, doniesieniem o smutnem i opłakania godnem zdarzeniu, o którem otrzymaliśmy wiadomość telegrafem z Paryża. Dnia 2. stycznia popełniony został zamach na życie królowej Hyszpańskiej. Szczegółów niema wcale. Wiadomo tylko, że się królowa tego samego dnia miała udać do kościoła Atocha na nabożeństwo pierwszy raz po połogu, z czego wnosić można, że zamach na Jéj życie nastąpił podczas przejazdu. Jaką bronią?, to potąd niewiadomo; ale prawdą jest na nieszczęście, że się targnięto na życie królowej. Pierwsza depesza otrzymana 5. lutego rano w Paryżu a expedyowana z Madrytu dnia 2. około południa, donosi: *Dotychczas* rana *niezdaje się być* niebezpieczną; druga depesza expedyowana tego samego dnia o czwartej godzinie wieczór, donosi: „Rana nie przedstawia żadnego *pozoru* niebezpieczeństwa." Widać przeto, jak obszerne pole zostawiają te depesze domysłom, jakoż były bardzo liczne w Paryżu. Jedni utrzymywali, że królowa została śmiertelnie ranną; inni przeciwnie, że ranienie bardzo jest lekkie. Oczekujemy z niecierpliwością łatwą do pojęcia wiadomości dokładniejszych. Wobec braku wszelkich doniesień o powodach, które popchnęły ramię zbrodniarza, można się tylko gubić w niepewnych domysłach i prosić Boga, aby ta haniebna zbrodnia niepociągnęła za sobą bolesnych skutków; do jakich zmierzał zabójca. *(Ind.)*

(Depesza telegraficzna.)

Madryt, (we czwartek) 5. lutego. Królowa miała przez większą część nocy sen spokojny. Zdrowiu jej nie grozi żadne niebezpieczeństwo. *(L. k. a.)*

Anglia.

(Osnowa król. mowy od tronu przy zagajeniu parlamentu.)

Londyn, 3. lutego. Mowa od tronu, którą J. M. królowa zagaiła dzisiaj parlament, jest następującej osnowy:

„Milordowie i Panowie!"

„Nadeszła teraz chwila, gdzie według dawnego obyczaju mogę znów wezwać Waszej rady i pomocy dla przedsięwzięcia tych środków, jakich dobro krajowe mogłoby wymagać.

„Z zagranicznemi mocarstwami zostaję ciągle w najprzyjaźniejszych stosunkach.

„Zawikłane sprawy księztw Holsztynu i Szlezwiku zajmują całą Moją uwagę. Mam wielkie powody do mniemania, że zawarta przedostatniego roku umowa w Berlinie między Niemcami i Danią wkrótce już przyjdzie w zupełności do wykonania.

„Ubolewam wielce nad tem, że wojna, która na nieszczęście wybuchła więcej niż przed rokiem u wschodnich granic Przylądku, potąd jeszcze się toczy. Akta wyjaśniające sposób prowadzenia tej wojny i poczynione dla jej ukończenia kroki będą Wam przedłożone.

„Panujący w większej części Irlandyi spokój był dla Mnie prawdziwem ukontentowaniem; wszelakoż muszę Wam z wielkiem ubolewaniem oznajmić, że wniektórych okolicach hrabstw Armagh, Monaghan i Louth zaszły zdrożności najsmutniejszego rodzaju. Dla wykrycia złoczyńców i przytłumienia zgubnego dla najważniejszych interesów krajowych systemu zbrodni i gwałtów, użyto natychmiast całej potęgi praw istnących. Ważnego przedmiotu tego nie spuszczę z Mojej uwagi.

„Panowie z izby niższej!

„Wydałam rozkazy do przedłożenia Wam budżetu wydatków na rok bieżący.

„Spodziewam się po Waszej lojalności i Waszej gorliwości, że obmyślicie dostateczne środki, jakich służba krajowa będzie wymagać.

„Gdzie w kosztorysach na rok bieżący zaszło powiększenie rubryk przeszłorocznych, udzielone Wam będą objaśnienia, z których jak tuszę z pewnością, przekonacie się, że większy ten wydatek da się pogodzić z usiłowaniem utrzymania spokojnej polityki i z wymaganiami mądrej oszczędności.

„Milordowie i Panowie!

Ulepszenie sądownictwa w rozmaitych jego wydziałach było przedmiotem ciągłej i pilnej uwagi Mojej, w którym-to zamiarze poleciłam wypracowanie projektów opartych na sprawozdaniach komisarzy, mianowanych dla sprawdzenia trybu i postępowania w wyższych trybunałach sądowych.

„Środki te polecam usilnie troskliwości Waszej, zwłaszcza że do spokojności, dobra i szczęścia krajowego nic się tak silnie nie przyczynia, jak spieszne i bezparcyalne sądownictwo.

„Akt z r. 1848, którym unieważniono akt dawniejszy w sprawie ustalenia reprezentacyjnych instytucyi w Nowej Zelandyi, upływa z początkiem przyszłego roku. Tuszę z radością, że się już bez odnowienia tego aktu obędzie, i że skuteczności reprezentacyjnych instytucyi w Nowej Zelandyi nic już nie stoi na przeszkodzie. Nad formą jednakże tych instytucyi będziecie musieli złożyć z Waszej strony obrady, przyczem ponadsełane sprawozdania po ogłoszeniu pomienionego aktu ułatwią Wam zapewne powzięcie błogich dla ważnej tej kolonii postanowień.

„Z prawdziwem ukontentowaniem mogę też oznajmić, że tak znaczne zmniejszenie należytości podatkowych z lat ostatnich nie przyniosło w porównaniu żadnego uszczerbku w dochodach narodowych. Dochody skarbowe z roku zeszłego wystarczyły zupełnie na pokrycie wydatków krajowych, gdy tymczasem zmniejszenie podatków przyczyniło się znacznie do ulgi i przyjemności Moich poddanych.

„Uznaję to z wdzięcznem dla Wszechmocnego sercem, że spokój, dobry porządek i należyte prawom posłuszeństwo w ogólności w całym utrzymywały się kraju.

„Sądzę, że teraz właśnie podaje się najlepsza sposobność do

Rozmaite wiadomości.

— Wiadomo, że litera **M** grała rolę w życiu Césarza Napoleona. Była ona początkową literą sześciu marszałków (Murat, Moncey, Massena, Mortier, Macdonald, Marmont) i dwudziestu sześciu jenerałów dywizyi (Maiher, Maucune, Marulez, Marcensin, Marcognet, Margaron, Maison, Marchand, Mathieu, Menou, Meunier, Menard, Merle, Merlin, Mermet, Milhaud, Miollis, Molitor, Montbrun, Morand I. i II., Morlot, Morin, Monnet, Mouton, Musnier). Pierwszą bitwę stoczył Napoleon pod Montenotte, ostatnią pod Mont St. Jean (Waterloo). Wygrał bitwy pod Millesimo, Mondovi, Marengo, nad Moskwą, pod Montmirail i Montereau. Medyolan był pierwszą, a Moskwa ostatnią stolicą, do której wjechał z tryumfem; również do Madrytu wjechał jako zwycięzca; Madryt i Moskwa były głównemi przyczynami jego upadku. Moreau, Mallet i Pater Maurice, jak zwykle nazywał Talleyrand'a przyczynili się także w legalnej i nielegalnej drodze do jego niepowodzenia; a przez odstąpienie Murat'a stracił Włochy. Druga małżonka jego, której stosunek dynastyczny wpłynął także na jego los, nazywała się Marya Ludwika; Montesquieu był jego pierwszym szambelanem, Marchand jego kamerdynerem, a Montholon towarzyszem na wyspie Helenie. Trzej ministrowie jego nazywali się: Maret, Mollieu, Montalivet; w Malmaison był ostatni pobyt jego we Francyi. Dowcip polityczny wykazuje teraz, że obydwa główne wpływy walczące obecnie ze sobą w pałacu Elysée zaczynają się także na M, (Montalembert i Morny) i że ostatni został niespodzianie ministrem brata ńca cesarskiego, chociaż według zdania wszystkich misya ta była przeznaczona dla ściślejszego przyjaciela p. Persigny. (Ostatni zajął teraz rzeczywiście miejsce pana Morny.)

— Z członków teraźniejszego gabinetu francuskiego jest *Persigny* najwięcej znany. Już w młodym wieku był zawikłany w sprzysiężenie Strasburgskie (1836) i odtąd pozostał wiernym chorągwi swojej. Na widok wybuchu rewolucyi w r. 1848 i ucieczki króla L. Filipa z Paryża, zawołał on: „Oni dla nas pracują!" Persigny nie ma jeszcze czterdziestu lat i nie wygląda nawet na tyle, będąc szczupłym i średniego wzrostu. Twarz jego ma żywy i jenialny wyraz, a czarne ogniste oko pełne odwagi i energii, która się objawia równie w jego sposobie mówienia jak i działania. Nie mówi wiele, ale płynnie i z precyzyą, posiada oraz bardzo uprzejmy i ujmujący sposób obcowania.

Casabianca był przed 24. lutego 1848 adwokatem przy król. trybunale sądowym w Bastia, a jego widoki nie sięgały zapewne nigdy wyżej nad fotel prezydenta w sali sądowej. Jako reprezentant ludu odznaczał się zawsze korsykańską gorliwością dla bratańca Cesarza, a przy obradach wydziałowych rozwiązał kilka ważnych kwestyi jurydycznych. Jako mowca nie odznaczał się lekkością i zwięzłością oratorską.

Abatucci (ojciec) czerstwy jeszcze starzec jest także pochodzenia korsykańskiego, a jego karyera parlamentarna datuje się od roku 1830. Aż do ostatnich czasów był przyjacielem Odilona Barrot. Chociaż nie był znakomitym mowcą, miał jednak znaczny wpływ w parlamencie, a swem uprzejmem obcowaniem umiał sobie jednać wszystkich szacunek i miłość.

Jenerał *St. Arnaud* odznaczył się w Afryce. Chciał niedawno wystąpić z gabinetu, a gdy na usilne prośby L. Napoleona cofnął

rozważenia tej okoliczności, czyliby nie należało w wydanym za dawniejszego rzadu akcie o reprezentacyi gmin w parlamencie, poczynić niektóre ulepszenia, przezco zasady, na których pomieniona ustawa się opiera, przyszłyby do zupełniejszego wykonania.

„Polegam na tem z pewnościa, że przy podobnych obradach trzymać się będziecie tych uznanych zasad konstytucyi, jakiemi w równej mierze zabezpieczono prerogatywy korony, powagę obu izb parlamentu, tudzież prawa i swobody narodu angielskiego. *(Pr. Z.)*

(Ceremonia zagajenia parlamentu.)

Londyn, 3. lutego. Dzisiejsza ceremonia zagajenia parlamentu była jedna z najświetniejszych w bieżącem stuleciu. Chociaż apartamenta urzędowe nowej izby nie sa potąd zupełnie ukończone, mimo to jednak sale te jak równie i korytarze urzadzono jak najgustowniej. Królowa wysiadła w wielkim portyku wieży „Wiktorya," zkąd wielkiemi schodami i królewską galerya udała się do izby książęcej. Wspaniała ta galerya, gdzie w nizach murowanych ustawione być maja marmurowe statuy mężów sławnych, zasłoniono tymczasowo suknem czerwonem, a wzdłuż ścian po obu stronach zajęły miejsca na podwyższonych krzesłach najświetniej wystrojone damy w liczbie 1200, chcac oglądać przechodzącą tamtędy królowe. Sala lordów nastręczała widok nader wspaniały. Zostawiono bowiem otworem wszystkie podwoje wzdłuż całego gmachu olbrzymiego, a ze stopni tronowych można było sięgać wzrokiem aż do przeciwległego krzesła mowcy izby niższej. Odległość ta wynosi około 1000 stóp. *(Pr. Z.)*

Francya.

(Okólnik ministrów sprawiedliwości, wojny i spraw wewnętrznych do prokuratorów jeneralnych.)

Paryż, 4. lutego. Ministrowie sprawiedliwości, wojny i spraw wewnetrznych wydali do prokuratorów jeneralnych spólny okólnik, zawierający dla losu pojmanych insurgentów bardzo ważne postanowienia. Namieniony okólnik jest następującej osnowy: „Mości prokuratorze jeneralny! Przejęty życzeniem położyć koniec trudnościom, które wyniknęły z licznych aresztacyi, wykonanych z przyczyny ostatnich rozruchów, i uwolnić społeczeństwo od zgubnych żywiołów, które rozprzężeniem mu zagrażały, chce rząd, aby *w jak najkrótszym czasie* zadecydowano o losie wszystkich tych indywiduów, które w zamierzonych rozruchach lub powstańczych agitacyach od 2. grudnia udział miały. Minister spraw wewnętrznych wydał już okólnikiem z 29. stycznia prefektom rozkaz aby niezwłocznie wypuścili na wolność tych przyaresztowanych, którzy tylko jako zbałamuceni i dla publicznego bezpieczeństwa bynajmniej niebezpiecznymi nie są. Niemasz wątpliwości, że prefekci pospieszyli odpowiedzieć w tej mierze zamiarom księcia prezydenta, a ci, którzy tego jeszcze nieuczynili, obowiązani są nakazać niezwłoczne wypuszczenie wszystkich tych przyaresztowanych, z którymi to bez dalszej indagacyi nastąpić może, i natychmiast przedłożyć o tem ministrom wojny i spraw wewnętrznych sprawozdanie. Po wykonaniu tego rozporządzenia pozostanie w więzieniach pewna liczba mniej więcej skompromitowanych indywiduów, względem których również spieszna decyzya nastąpić musi. Rząd sądzi, że w spólnym interesie sprawiedliwości, publicznego bezpieczeństwa i ludzkości nie może nic lepszego uczynić, jak osadzenie tych obżałowanych w kazdym departamencie poruczyć mieszanemu trybunałowi, złożonemu z urzędników różnego gatunku, którzy są dość blizko widowni wypadków, aby prawdziwy ich charakter ocenić mogli, i którzy dość wysoko stoją w urzędzie, aby pojęli ważność takiego polecenia, odważnie wzięli na siebie odpowiedzialność za to, i jak społeczeństwu tak też osobom prywatnym stawili rękojmię swego rozsądku i bezstronności. Dla nadania tym komisyom departamentowym zupełnej wolności w ich wyrokowaniu, uwolnione są odtąd zupełnie wszystkie władze sprawiedliwości, administracyi i wojskowe, którym dotychczas poruczona była indagacya względem ostatnich wypadków od swoich poleceń i mają zastanowić swą procedurę. Wszystkie zebrane dokumenta należy natychmiast przesłać do prefektury departamentu, aby je tam scentralizowano i komisyi do dyspozycyi oddano." — Okólnik zawiera następnie przepisy o składzie i sposobie postępowania komisyi. Komisye te będą złożone w każdym departamencie z naczelnego w głównem miejscu rezydującego wojskowego dowódzcy, najwyższego urzędnika prokuratoryi państwa i prefekta. Decyzye, wydane według przewinienia, politycznej i prywatnej przeszłości, równie jak familijnego stosunku każdego indywiduum będą skazywać na: 1) Odesłanie przed sąd wojenny, 2) Deportacyę do Cayenne, 3) Deportacyę do Algieryi, a to w dwóch stopniach, 4) Wygnanie z Francyi, 5) Wydalenie do czasu z terytoryum republiki, *b)* Internowanie, to znaczy obowiązanie do przebywania w pewnem, oznaczonem miejscu, 7) Odesłanie do sądu policyi poprawczej, 8) Oddanie pod nadzór ministerstwa policyi powszechnej, 9) Wypuszczenie na wolność. Wszelako przed sądy wojenne maja tylko takie indywidua być stawione, które o dokonane lub usiłowane zabójstwo są przekonane. Deportacya do Cayenne bedzie wyrzeczona tylko na ukaranych już złoczyńców. W tych departamentach, w których nie jest ogłoszony stan oblężenia, a zatem nie istnieją sądy wojenne, niech w miejsce odesłania przed sądy wojenne, deportacya do Cayenne nastąpi. Wydane wyroki wraz z motywowanemi należy potem przesłać do trzech ministeryów, aby stosownie z życzeniem rządu najdalej po koniec miesiąca lutego mógł być rozstrzygnięty los wszystkich obżałowanych. Powyższe rozporządzenia nie są obowiązujące dla obwodu pierwszego wojskowego okręgu, t. j. Paryża i departamentów okolicznych. *(Pr. Ztg.)*

Belgia.

(Depesza telegraficzna.)

Bruxela, 7. lutego. Powódź przerwała komunikacyę na kolei żelaznej między Bruxelą i francuską granicą. *(L. k. a.)*

Szwajcarya.

(Obwieszczenie rady wielkiej do ludności.)

Berna, 30. stycznia. Wczoraj rozesłano w 30,000 egzemplarzach obwieszczenie większości wielkiéj rady do ludności kantonu Bernańskiego. Większość ta oświadcza się pośród tak krytycznego położenia, w jakiem się właśnie kraj znajduje, jawnie i w obec całego ludu za rządem, który od półtora roku kierował wiernie i z prawdziwem poświęceniem publicznemi sprawami kantonu Bernańskiego.

(Konferencye u biskupa Marrilley.)

Genewa, 29. stycznia. Tutejsi rządzący radykaliści niepokoją się bardzo konferencyami między biskupem Marilley i jego tutejszymi i freiburgskimi zwolennikami. Konferencye te stały się w najnowszych czasach coraz częstszemi w teraźniejszéj rezydencyi rzeczonego biskupa wsi Divonne (w francuskim departamencie Ain) o cztery mile ztąd odległej. Radziby dociec, jakie się tam tocza rozmowy, jakie układy. Wszelkie usiłowania aby zgłębić stan rzeczy, zostały bez skutku. Tyle tylko dowiedzieli się szpiegi, że większa część osób udających się do Divonne należy do najznakomitszych obywateli kantonów Freiburg, Genewy i Vaud równie jak i sąsiednich części Sabaudyi i Francyi. Na ostatnim wielkim obiedzie w zamku obecni byli oprócz gospodarza hrabi Divonne i księdza bi-

---

swe podanie o dymisyę, zażądał wyraźnie, ażeby w formie półurzędowej wspomniano w *Monitorze* o tej okoliczności, co też nastąpiło. Prezydent rzekł przy tej sposobności do jenerała: „Mamy razem jednę i tę samą misyę do spełnienia, a przeto nie mogę przyjąć pańskiej dymisyi."

— Miss *Greenfield*, murzynka i znakomita spiewaczka, którą pod względem spiewu przenoszą nad Jenni Lind, przedsięwzięła podróż artystyczną po Europie i uda się przez Londyn, Paryż, Berlin do Wiednia.

— Z *Chambery* (w Sabaudyi) donoszą, że na propozycyę ministra nauk publicznych ofiarował Król niejakiej pannie *Margarecie Chevron*, odznaczającej się znakomitym talentem poetycznym 1000 lirów „dla zachęcenia" do dalszej pracy w tym zawodzie.

Dziewczyna ta pochodzenia chłopskiego nauczyła się dopiero w 15. roku życia swego cokolwiek czytać i pisać od pewnej ubogiej kobiety. Gdy jej pewnego dnia wpadł do rąk jeden tom poezyi Lamartina, uczuła się nagle natchnioną, a niebawem potem konkurowała o premium poezyi w król. akademii Sabaudzkiej i otrzymała je rzeczywiście w roku 1850. Król polecił ministrowi nauk publicznych, ażeby pannie Chevron, dostarczył dobornego zbioru książek dla dalszego kształcenia się.

— Bawiący w Wiedniu serbski uczony *Wuk Karadjitsch* mianowany członkiem ces. akademii umiejętności w Petersburgu.

— *Koń bez włosów.* Niedawno przywieziono do Anglii nadzwyczajne zjawisko natury — konia bez włosów. Jestto klacz złapana na równinach Venezueli przez oddział strzelców amerykańskich pod przewodnictwem sławnych podróżujacych Juana Percy i kapitana Hall. Jest miary półszesnasta, bardzo piękna i symetrycznie zbudowana, ale włoska na całem ciele żadnego. Skóra jej wygląda jak gumi-elasticum, a pod ręką tak jest miękka jak aksamit.

— Według urzędowych wykazów pomnożył się przywóz jaj do Londynu w wielkim stopniu. W ostatnich jedynastu miesiącach, po d. 5. grudnia wynosił ten przywóz 108,365,121 sztuk; w takim samym przeciągu czasu w roku 1850 wynosił tylko 98,546,030 sztuk.

— W księgarni Tendlera wychodzi w poszytach: Książka podręczna o statystyce Austryackiej Monarchyi, przez p. Józefa Hain, ministeryalnego sekretarza w c. k. dyrekcyi administracyjnej statystyki. Pierwszy zeszyt dzieła tego właśnie teraz wyszedł z druku.

Doskonałe a tanie smarowidło do wozów. Nazbierać chrząszczów w garnek i zatkać słomą; potem ten garnek z chrząszczami przewrócić nad jakiem naczyniem glinianem; a pod spodem zapalić lekki ogień z łuczywa lub trzasek. Z pieczonych tym sposobem chrząszczów sączy się po słomie w spodnie naczynie tłuszcz doskonała na smarowidło pod koła i wozy, a w takiej ilości, że z ośmiu garncy chrząszczów będzie tłuszczu trzy garncy.

— *Sposób polewania naczyń z miedzi, z białej lub czarnej blachy tak, ażeby w nich gotować można.* Ośm części kopalu (gatunek żywicy amerykańskiej) topi się przy powolnym ogniu, a po wystudzeniu dodaje się 10 części terpentyny. Podczas gdy kompozycya ta zaczyna kipieć, dodaje się do niej 24 części kipiącego oleju lnianego. Wszystko to miesza się dobrze, a potem przecedza się przez płótno. Pokostem tym obciąga się kilka razy dobrze wypolerowane i poprzednio rozegrzane naczynie. Po ostatniem obciągnieniu rozgrzewa się naczynie do tego stopnia, że pokost zaczyna parę z siebie wydawać, przybiera brunatny kolor i nie lipnie do palców. Pokost ten wytrwały jest na wszelkie rozpuszczone kwasy, spirytusy i na tarcie.

skupa, także dowódzca wojsk stojących w tamtéj okolicy, kilku urzędników, tudzież goście z Genewy i Freiburgu. Była tam jak słychać mowa „o ostatniej przeszkodzie mającéj być uchyloną“ poczemby zabezpieczonym był powrót biskupa do Freiburgu. *(Gaz. Pr.)*

Włochy.

(Nadzwyczajna komisya dla oszczędzeń i podatków. — Nadzieje Rzymian podczas jubileuszu. — Rozstrzelanie żołnierza francuskiego.)

Rzym, 27. stycznia. Przy nadzwyczajnej komisyi mianowanej niedawno dla wykazania nowych podatków i oszczędzeń w wydatkach publicznych, przyzwolono z początku krzesło i głos tylko jednemu członkowi rady stanu. Teraz zaś wzywają coraz częściej do obrad także plenum namienionego kolegium. A że papież nalega na jak najspieszniejsze załatwienie przedmiotu, przeto zdaje się, że kardynał Antonelli przekonał się już po pierwszych rozporządzeniach, iż bez wezwania osób świeckich z dostatecznem doświadczeniem i znajomością rzeczy, niezawodnie na wpół drogi stanąć będzie musiał. Między mnóstwem zaproponowanych przez komisyę propozycyi, stoją na czele także propozycye względem ograniczenia pensyi dla żonatych potomków po zmarłych urzędnikach, a uchylenia gratyfikacyi biur i zaprowadzenia pięcioklasowego pogłównego zamiast danin konsumcyjnych. Rzecz naturalna, że komisya w czynnościach swoich wpada na wiele reform w administracyi wewnętrznej, które się jéj nazbyt nagłemi przedstawiają, aby je całkiem bezwzględnie pominąć mogła. Publiczność interesuje się w téj chwili rezultatem jej obrad tem bardziej, że od niej spodziewa się usunięcia wielu wad w administracyi publicznej. Na dochód powszechnego w miesiącu marcu rozpisanego jubileuszu, którego wstępny dzień jeszcze nie jest wyznaczony, spodziewają się wielu uczestników. Ponieważ jednak według papieskiego okólnika namieniony jubileusz może być obchodzony także w pojedyńczych dycezyach biskupich z równą zasługą odpustu w stolicy katolickiego świata jak i za granicą Włoch, przeto podobno bardzo się ograniczą przesadzone w téj mierze nadzieje Rzymian i ich spekulacye na zysk i handel z pielgrzymami i cudzoziemcami. — Skazany przed kilką tygodniami przez sąd wojenny na śmierć za rabunek i zabicie pewnego rzymskiego oberzysty francuski żołnierz, został dziś rano na *Piazza del Popolo*, śród wielkiego tłumu ludu rozstrzelany. *(A. a. Z.)*

(Kongregacye kardynałów.)

Rzym, 30. stycznia. W ciągu tego tygodnia odbył J. Ś. papież dwie nadzwyczajne kongregacye kardynałów, na których naradzano się nad podanemi ze strony hrabi Sambuy ostatniemi propozycyami do zgody między dworem Turyńskim i kuryą apostolską. O rezultacie tych obrad tyle mi wiadomo, że watykan dla miłości pokoju chce wydalenie arcybiskupów z Turynu i Cagliari uznać za „fatto compiuto“, i z wyższych względów przyzwala na wybór dwóch koadjutorów dla księży Franzoni i Morongin Nurra, a to przez tyczące się kapituły. Natomiast jednak żąda kurya rzymska od gabinetu Turyńskiego znacznej modyfikacyi ustawy ministra Siccardi w myśl swoją, szczególnie zaś zakazu rządowego przeciw wybudowaniu innych jeszcze protestanckich kościołów oprócz w Turynie i Genuy. Nadzieja amnestyi z powodu zapowiedzianego jubileuszu powszechnego, utrzymuje się niezachwianie. W tym też sensie tłumaczą sobie najw. reskrypt wstrzymujący odstawienie pewnej liczby więźniów politycznych do więzień na prowincyi. *(A. a. Z.)*

(Depesze telegraficzne.)

Turyn, 5. lutego. Rozprawy o ustawie druku rozpoczęły się w izbie deputowanych. *Pescatore* wniósł zapytanie, czyli też ministeryum przystaje na projekt komisyi. Minister hrabia *Cavour* obstaje za projektem ministeryalnym z tem oświadczeniem, że chwila obecna nie sprzyja wcale reformie instytucyi sądu przysięgłych. *Pescatore* proponuje, aby władza wykonawcza, municypia i losowanie miały wspólny udział w spisaniu listy przysięgłych. *Cavour* nieprzystaje na żaden inny projekt oprócz ministeryalnego, i zrobił z tego kwestyę gabinetową. *Tecchio* żąda odrzucenia projektu tak komisyi jako i ministeryalnego utrzymując, że w Piemoncie przeważają obce wpływy. Prezydent ministrów *d'Azeglio* odpiera ten zarzut. Projekt dep. *Tecchio* odrzucono. Debaty idą żwawo. — *Jl Fischietto* dziennik demokratyczny skazano na karę pieniężną 500 lirów.

Florencya, 4. lutego. Rozpisano rekrutacyę 1400 ludzi zaciężnych.

Neapol, 29. stycznia. Król złagodził kilka wyroków śmierci na kary doczesne. *(L. k. a.)*

Prusy.

(Sprawa drugiej izby pruskiej.)

Berlin, 5. lutego. Druga izba zajmowała się na wczorajszem posiedzeniu sprawozdaniem bilansu wydatków państwa. W porządku dziennym był etat ministeryum sprawiedliwości. Izba przyjęła propozycye rządu a tem samem zakończyła ten etat. *(Ll.)*

(Kurs giełdy berlińskiej z 7. lutego.)

Dobrowolna pożyczka 5% $102\frac{1}{4}$ p. $4\frac{1}{2}$% z r. 1850 $102\frac{1}{8}$. — Obligacye długu państwa $89\frac{1}{8}$. Akcye bank. $99\frac{1}{4}$ l. Pol. list. zastaw. —; nowe 96; Pol. 500 l. $84\frac{1}{2}$; 300 l. $149\frac{1}{2}$ l. Frydrychsdory $13\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. $9\frac{3}{8}$. Austr banknoty -- l.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 6. lutego).

Metal. austr. 5% $76\frac{7}{8}$; $4\frac{1}{2}$ 68 —. Akcye bank. 1200. Sardyńskie —. Hyszpańskie $37\frac{7}{8}$. Wiedeńskie $97\frac{3}{4}$. Losy z r. 1834 —; 1839 r. 96.

Turcya.

(Telegraficzna depesza.)

Konstantynopol, 31. stycznia. Sprawę względem grobu świętego już załatwiono, lecz jeszcze nie nadano jéj sankcyi. Tymczasem partya wyznawców greckiego obrządku przyłożyła się do upadku wielkiego wezyra, który jednak już 28go objął posadę w radzie państwa w miejsce *Rifaat Baszy*. 29go stycznia miał sułtan przemowę w dywanie.

— *Welledyna Baszę* mianowano gubernatorem w Bośnii. *(Lit. koresp. austr.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe Lwowskie.)

Lwów, 11. lutego. Na naszym dzisiejszym targu sprzedawano korzec pszenicy po 17r.15k.; żyta 13r.30k., jęczmienia 10r. 5k.; owsa 6r.28k.; hreczki 12r.51k.; kartofli 7r.45k.; — cetnar siana kosztował 3r.30k.; okłotów 1r.35k.; — za sąg drzewa bukowego płacono 25r., dębowego 20r.30k. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 11. lutego.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	46	5	50
Dukat cesarski	„ „	5	49	5	52
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	5	10	8
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	57	1	$57\frac{2}{3}$
Talar pruski	„ „	1	48	1	50
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	26	1	27
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	82	40	83	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 11. lutego 1852.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	mon. konw.	82	30
Przedano 100 po	„ „	83	—
Dawano za 100	„ „	—	—
Żądano za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 11. lutego.)

Amsterdam $174\frac{1}{2}$ l. 2. m. Augsburg $124\frac{5}{8}$ l. uso. Frankfurt 124 l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg $183\frac{3}{4}$ l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 12.26. l. 2. m. Medyolan $124\frac{3}{4}$. Marsylia $147\frac{1}{2}$ l. Paryż $147\frac{1}{2}$ l. Bukareszt — —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. — Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. $94\frac{3}{4}$. lit. B. $104\frac{1}{2}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. lutego.

Hr. Dzieduszycki Włodzimierz, z Poturzyc. — PP. Obniski Wiktor, z Mycowa. — Udrycki Adolf, z Choronowa. — Augustynowicz Bolesław, z Kniażego. — Brodzki Henryk, z Jaślan. — Bochdan Feliks Wincenty, z Polanicy. — Bogdanowicz Maksymilian, z Przemiwołek. — Chrzanowski Ignacy, z Cwitowa. — Jaworski Apolinary, z Ordowa. — Głowacki Feliks, z Husiatyna. — Kuczyński Leon, z Lubowa. — Smarzewski Seweryn, z Tułkowiec. — Skrzyński Ludwik, z Nozdrzca. — Zagórski Mieczysław, z Borek. — Papara Stanisław, z Dalnicza. — Siarczyński Zygmunt, z Streptowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 11. lutego.

Hr. Miączyńska Klementyna, do Złoczowa. — PP. Stopczyński Franciszek, do Romanówki. — Olszewski Tytus, do Bazaru. — Podlewski Aleksander, do Dołhego. — Podlewski Ignacy, do Romaszówki. — Wiktor Walenty, do Brzeżan. — Zawadzki Jan, do Firlejówki. — Romaszkan August, do Dobrzan.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 11. lutego. — ——

Pora	Barometr w mierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	'' ''' ''''				
6 god. zran.	27 9 91	— 0,5°	+ 6°	Poł.Z₀.	pochm.
2 god. pop.	27 10 11	+ 6°	— 1,5°	Poł.Z₀.	pogoda ⊙
10 god. wie.	27 10 11	0°		—	„

T E A T R.

Dziś: Opera niem.: „**Ernani.**“

Jutro: dnia 13. lutego na dochód pana Jana Nep. Nowakowskiego: „**Szlachcic na wystawie w Londynie**,“ komedya ze śpiewkami we dwóch aktach, naśladowana przez M. B. A. Poprzedzi: „**Zbyt szczęśliwa**“ nowa komedya w jednym akcie pp. Ancelot i Leroux.

Na dochód Witalisa Smochowskiego dnia 20go lutego 1852.

„**Ciernie i wawrzyn** czyli **arcydzieło nieznane**,“ dramat w 1. akcie z francuzkiego p. Lafont, przełożony przez *Zygm. Kaczkowskiego*, potem nastąpi:

„**Więźniowie Carowej**,“ komedya w 2. aktach z francuskiego *p. Bayard*, przełożony przez Jakuba *Antoniewicza*.

Składka na Czertez. Wpłynęło 13 złr. m. k.
Składka na Buców. Wpłynęło 4 złr. m. k.

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.** *Z c. k. galic. drukarni rządowéj.*